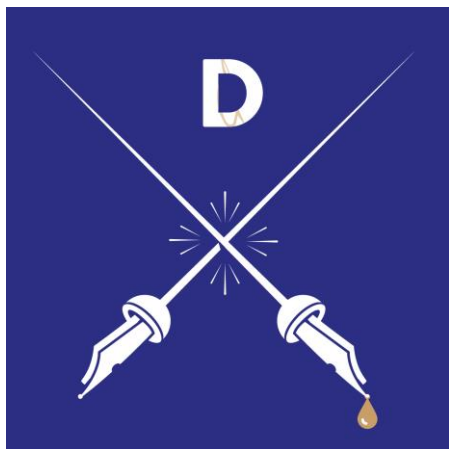


TEKST DYKTANDA 2018



**Na obrzeżach stulecia odzyskania
sami-wiecie-czego/ Sami-Wiecie-
Czego/ sami wiecie czego**

*Teatrzyk „Pierzasta Piegża” ma zaszczyt
przedstawić minidramat quasi-komediowy
„Sto lat minęło”.*

Osoby - ujawnią się w trakcie.

Osoba 1.

Przybyszewszczyzna – precz! Wszak to przebrzmiała rzecz!

Osoba 2.

Tudzież na pohybel rokowi mickiewiczowskiemu! Niech żyje Myszka Miki!

Osoba 3.

Mamy przecie, do diaska, dwudziestodziewięciolecie/29-lecie! Czas powołać Chjeno-
Piasta. I basta!

Osoba 1.

A wprawdzie kto tu niezgody szuka, to dla tego Banja Luka!

Osoba 2.

Tam, gdzie Bośnia i Hercegowina, a nie Banialuka z Morsztyna.

Osoba 1.

Pan mię śmie oskarżać o to, zem taki rzewny i nie odróżniam supermiasta od tej
śpiącej królowny?

Osoba 3.

Panowie, tak glajchsaltować rzeczywistości nie możemy, bo ni z tego, ni z owego
pomylimy Nowy Orlean z Dziewicą Orleańską, a sążeń z sąsiekiem!

Osoba 1.

A tu trzeba zhumanizować całe stulecie, a nie zozydzić i ściosać przedwojnie, żeby szcerstwiało nieprzystojnie.

Osoba 2.

I pamiętać o tym, że szczytywanie „Konstytucji 3 maja” na ulicy 3 Maja to nie podjudzanie do hocków-klocków ani współsprawstwo zsiekania prawa.

Osoba 3.

Trzeba by też przypomnieć, że przed wiekiem wymarzone szklane domy i miasta ogrody.

Osoba 2.

Niepodobna przecież zapominać o Gdyni-Chyloni i tużprzedwojennej Stalowej Woli.

Osoba 1.

I nie sposób pominąć roli papieżstwa w życiu duchowym tego stulecia.

Osoba 2.

No, ale chyba nie będziemy tu odmawiać „Litani loretąskiej do Najświętszej Maryi Panny”, boć to modlitwa znana od epoki zygmuntołskiej, a nie z czasów kardynała Hlonda.

Osoba 3.

Ja tak tylko napomknąłem, bo o tymże dumać na warszawskim bruku...

Osoba 2.

Jak to?

Osoba 1. (do Osoby 2.)

Och, przychylże się, hałaburdo, bo nie dosłyszysz tego, co pan powiedział: czy to było „o tymże” czy „o czymże”?

Osoba 3.

Toż pan niedosłyszysz chyba: Mickiewiczowski wers sparafrazowałem: „O tymże dumać na paryskim bruku”.

Osoba 2.

Tymże, czymże... E tam, na prawdę nie doczekamy się nigdy.

Osoba 1.

Siądźmyż więc lepiej, jak niegdyś, przy pół czarnej w „Nowym Świecie”,
posłuchajmy walców Johanna Straussa młodszego i wybierzmy z ponad stu
kandydatów budowlę hit - „Mistera Warszawy”.

Osoba 2.

A do tego wypijmy napój x-procentowy, bo nie wiadomo, jak w tym niskosłodzonym
trunku procenty wyliczyć: wysokoli- on czy niskoprocentowy?

Osoba 3.

A uczymyż w ten sposób stulecie sami-wiecie-czego/ Sami-Wiecie-Czego/ samo
wiecie czego?

Osoby 1. i 2.

A jakożby nie! I takż zaśpiewamy pospołu „Alboż my to jacy tacy, słoikowi
warszawiacy”.

Osoba 3.

Sapientia sat!

Kurtyna!

PS. Osoby jednak nieujawnione, spectaculum zakończone.

Katowice 2018

Autor: Prof. dr hab. Andrzej Markowski